

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Janusz Niczyporuk (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Aleksander Stępkowski (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego J.P.A.

przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 28 lipca 2020 r.

pozostawia protest wyborczy bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W dniu 16 lipca 2020 r. J.P.A. wystąpił z protestem wyborczym przeciwko
wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wskazując następujące zarzuty:

1. przeprowadzenia wyborów w terminie niezgodnym z przepisami Konstytucji,
a także bez uwzględnienia równych szans dla wszystkich kandydatów. Mimo
istniejącej pandemii COVID-19 nie ogłoszono stanu wyjątkowego, wybory
nie odbyły się 10 maja 2020 r., a zarządzonego nowego terminu wyborów
określono bez podstawy prawnej. Po ogłoszeniu nowego terminu wyborów
uznano zgłoszenia dotychczasowych kandydatów, a nowym skrócono okres
zbierania podpisów oraz zmniejszono limit wydatków na prowadzenie
kampanii wyborczej;

2. naruszenia zasady równości wyborów w odniesieniu do sposobu relacjonowania programów wyborczych poszczególnych kandydatów w mediach finansowanych ze środków publicznych;
3. udziału w kampanii wyborczej Prezesa Rady Ministrów;
4. składania obietnic wyborczych dotyczących przekazania środków finansowych m.in. w postaci wozów strażackich czy „czeków” dla wójtów i burmistrzów;
5. naruszenia zasady równego dostępu do głosowania przez wyborców znajdujących się za granicą, polegające m.in. na niedostarczaniu w odpowiednim czasie pakietów wyborczych oraz braku zabezpieczenia odpowiedniej ilości kart do głosowania w lokalach za granicą.

Protestujący zaznaczył, że jego protest „nie zawiera konkretnych dowodów na potwierdzenie przedstawionych zarzutów”. Podkreślił jednak, że korzystając z możliwości złożenia protestu pragnie wyrazić swój sprzeciw przeciwko „bezprawnym działaniom rządzących”.

Prokurator Generalny pismem z 24 lipca 2020 r. wniósł o pozostawienie protestu wyborczego bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Protest przeciwko ważności wyborów prezydenckich ma podstawy konstytucyjne. Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji RP, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie. Zasady te określono w art. 82 i art. 83 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 684, dalej: k.wyb.) oraz – w odniesieniu do wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – w przepisach szczególnych art. 321-323 k.wyb.

Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb., przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów

kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

2. Protest J.P.A. należało pozostawić bez biegu ponieważ nie spełnia wymogów formalnych wynikających z art. 321 § 3 w zw. z art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb.

Zgodnie z art. 321 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że dowodami w sprawie z protestu wyborczego są takie środki, które świadczą o istnieniu lub nieistnieniu pewnych faktów, i które zarazem umożliwiają przekonanie, że zarzucane w proteście działanie lub zaniechanie jest przestępstwem przeciwko wyborom określonym w Kodeksie karnym albo postępowaniem sprzecznym z przepisami k.wyb. dotyczącymi głosowania, ustalania wyników głosowania i wyników wyborów (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z: 25 października 2011 r., III SW 22/11; 10 lipca 2019 r., I NSW 34/19; 6 listopada 2019 r., I NSW 98/19; 20 lipca 2020 r., I NSW 76/20).

Rozpatrywany protest stanowi wyliczenie zarzutów, które – jak przyznał sam protestujący – nie zostały poparte żadnymi dowodami mogącymi uprawdopodobnić sygnalizowane zdarzenia. Samo przywołanie sytuacji mających niekiedy bardzo różny związek z przeprowadzonymi wyborami prezydenckimi uniemożliwia stwierdzenie, że okoliczności te istotnie miały miejsce w takim wymiarze, o jakim mowa w proteście. Szczególnie jeżeli dotyczy to takich kwestii, jak sygnalizowane przez protestującego „przekupstwo wyborcze”, sugerowane przykłady zaangażowania opisywane okoliczności przeprowadzenia głosowania za granicą. Sąd Najwyższy nie ma – w tym zakresie – możliwości dokonania oceny tak przywoływanych zdarzeń z punktu widzenia zarzutów formułowanych przez protestującego.

Zarzut odnoszący się do terminu wyznaczenia daty wyborów nie może stać się przedmiotem protestu wyborczego ponieważ nie mieści się w jego granicach wyznaczonych zarówno w Konstytucji RP, jak i na poziomie ustawowym. Podstawą przysługującego wyborcy prawa zgłoszenia protestu do Sądu Najwyższego jest

art. 129 ust. 2 Konstytucji RP. Przepis ten wyraźnie wskazuje, że protest można zgłosić przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej oraz, że można to uczynić na zasadach określonych w ustawie. Analizując treść art. 129 ust. 2 Konstytucji RP należy zauważyć, że ustrojodawca nie uczynił materią protestu kwestii przeprowadzania wyborów, ale jedynie okoliczności ważności wyboru. Te dwie kategorie, choć odnoszące się – co do zasady – do tego samego aktu wyborczego, ujmowane są na poziomie konstytucyjnym odrębnie, o czym świadczy chociażby brzmienie art. 127 ust. 7 Konstytucji RP. Nie można zatem wszelkich zdarzeń związanych z organizacją i przeprowadzeniem wyborów utożsamiać w prosty sposób z ważnością wyboru. Przyznane wyborcy prawo zgłoszenia protestu może się zatem odnosić jedynie do tych elementów procedury wyborczej, które dotyczą samego wybierania Prezydenta RP. Tak wyznaczone granice protestu wiążą się bowiem z przyznaniem środka prawnego umożliwiającego sądową kontrolę sposobu wykonywania przez obywatela przysługującego mu czynnego prawa wyborczego. Jego podstawy nie mogą być zatem interpretowane w taki sposób, aby zamiast konstytucyjnej gwarancji dotyczącej realizowania jednego z praw obywatelskich, protest stał się w praktyce uniwersalnym mechanizmem weryfikacji wszelkich działań dotyczących wyborów, podejmowanych przez upoważnione do tego organy władzy publicznej.

Protestujący kwestionował także sposób prezentowania kandydatów przez media publiczne, w szczególności przez „T..” oraz sygnalizował zaangażowanie Prezesa Rady Ministrów w prowadzenie kampanii wyborczej na rzecz ubiegającego się o ponowny wybór Prezydenta RP. Nie wskazywał jednak na związek między niewłaściwym – w jego ocenie – sposobem realizacji misji przez telewizję publiczną a naruszeniem przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów mających wpływ na wynik wyborów (art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb.). Nie twierdził przy tym, aby te negatywnie oceniane zdarzenia mogły w jakikolwiek sposób ograniczyć bądź wyłączyć korzystanie przez niego z przysługujących mu praw wyborczych.

Z powyższych względów, działając na podstawie art. 322 § 1 k.wyb., Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

